

POSTANOWIENIE

Dnia 16 kwietnia 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jolanta Frańczak (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Dawid Miąsik

SSN Krzysztof Rączka

w sprawie z odwołania I. M.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Bydgoszczy

o składki,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń

Społecznych w dniu 16 kwietnia 2025 r.,

zażalenia organu rentowego na wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku

z dnia 19 sierpnia 2024 r., sygn. akt III AUa 730/24,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu w Gdańsku do ponownego rozpoznania oraz
orzeczenia o kosztach postępowania zażaleniowego.**

Dawid Miąsik Jolanta Frańczak Krzysztof Rączka

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy wyrokiem z dnia 9 kwietnia 2024 r. oddalił odwołanie ubezpieczonej I. M. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Bydgoszczy z dnia 26 czerwca 2023 r., stwierdzającej, że ubezpieczona jest dłużnikiem organu rentowego z tytułu nieopłaconych składek na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenie zdrowotne, Fundusz Pracy i Fundusz Solidarnościowy oraz Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych wraz z należnymi odsetkami w kwocie 46.446,92 zł za okres od maja 2018 r. do marca 2023 r. oraz

zasądził od ubezpieczonej na rzecz organu rentowego kwotę 3.600 zł z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego za czas od uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy ustalił, że ubezpieczona, prowadząc działalność gospodarczą, nie opłacała w terminie należnych składek na ubezpieczenia społeczne (od maja 2018 r. do marca 2023 r.), ubezpieczenie zdrowotne (od czerwca 2022 r. do marca 2023 r.), FP i FGŚP (od czerwca 2022 r. do marca 2023 r.). Zaległości z tych tytułów wynosiły według stanu z dnia 10 maja 2023 r. odpowiednio 26.705,61 zł, 14.158,76 zł i 1.289,55 zł. W dniu 16 października 2023 r. ubezpieczona zawarła umowę o rozłożenie na raty należności z tytułu zaległych składek (w ogólnej kwocie 93.173,70 zł), która dotyczyła spłaty składek na FUS, FUZ, FP i FGŚP za okresy od marca 2015 r. do sierpnia 2023 r. W 2016 r. organ rentowy uzyskał zabezpieczenie na nieruchomości należącej do ubezpieczonej co do zadłużenia z tytułu nieopłaconych składek za wcześniejszy okres, tj. od października 2013 r. do sierpnia 2015 r. To ostatnie zadłużenie zostało już w części uregulowane. Sąd Okręgowy podkreślił, że zaskarżona decyzja nie odnosiła się do zadłużenia z tytułu składek za okresy w latach 2013-2015, a zatem okoliczność czy należności te zostały spłacone w całości lub w części, nie miała znaczenia dla rozstrzygnięcia tej sprawy. Odnośnie do wpisu hipoteki przymusowej dokonanego na wniosek organu rentowego w 2016 r. Sąd Okręgowy wyjaśnił, że ubezpieczona może zawsze domagać się wykreślenia tej hipoteki we właściwym postępowaniu.

W kwestii wysokości zadłużenia ustalonego w zaskarżonej decyzji organu rentowego (za lata 2018-2023) Sąd Okręgowy podkreślił, że ubezpieczona nie przedstawiła żadnych twierdzeń i dowodów podważających nieistnienie długu, prawidłowość jego obliczenia bądź też spłatę należności składkowych. Kwestionowała jedynie uprawnienie organu rentowego do żądania wpisu kolejnej hipoteki przymusowej. Z art. 26 ust. 3b ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (obecnie jednolity tekst: Dz.U. z 2025 r., poz. 350, dalej jako ustawa systemowa) wynika, że organ rentowy jest uprawniony do złożenia wniosku o wpis hipoteki przymusowej, a decyzja, którą organ rentowy stwierdza wysokość zadłużenia jest tylko podstawą do ustanowienia takiej hipoteki

(art. 110 ust. 3 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece, obecnie jednolity tekst: Dz.U. z 2025 r., poz. 341). Uzyskanie decyzji tego rodzaju nie jest zatem równoznaczne z wpisem hipoteki, ponieważ wpisu nie dokonuje Sąd orzekający w tej sprawie, czy też organ rentowy, lecz sąd wieczystoksięgowy na wniosek wierzyciela, zaś ograniczenia odnoszące się do tej instytucji wynikają w szczególności z art. 110¹ ustawy o księgach wieczystych. W każdym razie zarzuty ubezpieczonej dotyczące ewentualnego kolejnego wpisu hipoteki przymusowej do księgi wieczystej nie mogły być badane w tej sprawie. Jej przedmiotem było bowiem istnienie i wysokość zadłużenia składkowego za kolejny okres. Natomiast w razie dokonania wpisu przez sąd w postępowaniu wieczystoksięgowym jego uczestnikom (wierzycielowi, dłużnikowi) służyć będzie apelacja (art. 626¹⁰ § 10 k.p.c.).

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniosła ubezpieczona, domagając się w całości jego zmiany lub uchylenia i zarzucając, że Sąd Okręgowy nie uwzględnił, iż zadłużenie powstałe w latach 2013-2015 zostało w części już uregulowane, a mimo to nadal ustanowiona była hipoteka na rzecz organu rentowego na nieruchomości w całym zakresie zadłużenia, jak też nie wziął pod uwagę zawarcia nowej umowy ratalnej na zaległości objęte zaskarżoną decyzją.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku wyrokiem z dnia 19 sierpnia 2024 r. uchylił zaskarżony wyrok w całości i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania wraz z rozstrzygnięciem o kosztach postępowania apelacyjnego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy nie rozpoznał istoty sprawy, którą była prawidłowość decyzji organu rentowego stwierdzającej, że ubezpieczona jest dłużnikiem z tytułu nieopłaconych składek na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenie zdrowotne, FP i FGŚP za okres od maja 2018 r. do marca 2023 r. W sprawie występuje bowiem wiele sprzeczności i rozbieżności, a Sąd pierwszej instancji wydał wyrok merytoryczny, nie podejmując wcześniej nawet próby ich wyjaśnienia, przechodząc do porządku dziennego nad okolicznością, że okresy sporne w niniejszej sprawie nie pokrywają się z tymi, które były podstawą tytułów wykonawczych i wpisów do hipoteki. Co więcej, w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy odniósł się do wniosku o wpis hipoteki przymusowej - co w

ogóle nie było objęte zakresem zaskarżonej decyzji, a zatem nie powinno być przedmiotem rozważań. Ubezpieczona zarzucała, że organ rentowy w dniu 30 grudnia 2015 r. dokonał już wpisu na hipotekę w wysokości 51.740 zł z tytułu zaległości i wpis ten jest aktualny. Pomimo zapłaty zaległości objętych tytułami wykonawczymi, na podstawie których dokonano wpisu hipoteki, organ rentowy nie wniósł o jego wykreślenie. Jedynym natomiast, co ustalił Sąd Okręgowy - zresztą w całości na podstawie pism procesowych organu rentowego - było to, że ubezpieczona prowadziła działalność gospodarczą, nie opłacała w terminie m.in. należnych składek na ubezpieczenia społeczne (od maja 2018 r. do marca 2023 r.), ubezpieczenie zdrowotne (od czerwca 2022 r. do marca 2023 r.), FP i FGŚP (od czerwca 2022 r. do marca 2023 r.) i że na dzień 10 maja 2023 r. zaległości z tych tytułów wynosiły: 26.705,61 zł, 14.158,76 zł i 1.289,55 zł. W dniu 16 października 2023 r. ubezpieczona zawarła umowę o rozłożenie na raty należności z tytułu zaległych składek za okres od marca 2015 r. do sierpnia 2023 r. Ponadto w 2016 r. organ rentowy uzyskał zabezpieczenie na nieruchomości należącej do ubezpieczonej zabezpieczające zadłużenia z tytułu składek za wcześniejszy okres, tj. od października 2013 r. do sierpnia 2015 r. To ostatnie zadłużenie zostało w części uregulowane. Wpisy hipoteki związane z długami ubezpieczonej względem organu rentowego odnosiły się do nieopłaconych składek za okresy: od października do listopada 2013 r., od kwietnia do lipca 2014 r., od listopada 2014 r. do lutego 2015 r., za marzec 2015 r., od maja do czerwca i od lipca do sierpnia 2015 r. Natomiast sporne w niniejszej sprawie należności dotyczyły okresu od maja 2018 r. do marca 2023 r. Jak wskazał organ rentowy w piśmie z dnia 24 października 2023 r. ubezpieczona na zaległości składowe realizuje układ ratalny z dnia 16 października 2023 r. - na FUS od marca 2015 r. do sierpnia 2023 r. w kwocie 47.421,99 zł + dodatkowe koszty, na FUZ - od maja 2015 r. do sierpnia 2023 r. w kwocie 27.226,25 zł + dodatkowe koszty, na FP od marca 2015 r. do sierpnia 2023 r. Ubezpieczona, w piśmie z dnia 15 stycznia 2024 r., wskazała, że „wszystkie składki wynikające za okres 05/2028 (!) - 03/2023 są realizowane w ramach zawartej umowy ratalnej z organem rentowym z dnia 24 października 2023 r.” Dodatkowo, organ rentowy w piśmie z dnia 24 października 2023 r., dotyczącym tego układu ratalnego podał, że ubezpieczona nie opłacała składek

bieżącej za wrzesień 2023 r. Skoro układ ratałny podpisano w dniu 16 października 2023 r., to nie sposób ustalić, na jakiej podstawie we wrześniu powstała niedopłata związana z tą umową.

W konsekwencji Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. uchylił wyrok Sądu Okręgowego, wskazując, że podczas ponownego rozpoznawania sprawy należy usunąć powstałe sprzeczności oraz dopuścić inne dowody, których potrzeba powołania wyniknie w toku postępowania, a następnie na podstawie wszystkich zebranych w sprawie dowodów dokonać pełnej i wszechstronnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego z uwzględnieniem wyżej poczynionych uwag Sądu odwoławczego. Dopiero taka analiza pozwoli Sądowi Okręgowemu na prawidłową ocenę merytorycznej zasadności zaskarżonej decyzji organu rentowego.

Zażalenie na wyrok Sądu Apelacyjnego wniósł organ rentowy, zaskarżając ten wyrok w całości i domagając się jego uchylenia oraz przekazania sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania oraz zasądzenia na rzecz organu rentowego kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W zażaleniu zarzucono naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie: 1) art. 373¹ k.p.c., przez jego niezastosowanie i niedoręczenie organowi rentowemu odpisu apelacji ubezpieczonej przed wydaniem wyroku w sprawie, co doprowadziło do pozbawienia organu rentowego możliwości obrony swoich praw i w efekcie powoduje nieważność postępowania przed Sądem Apelacyjnym z art. 379 pkt 5 k.p.c., 2) art. 386 § 4 k.p.c., przez wadliwe jego zastosowanie.

W uzasadnieniu zarzutów zażalenia uwypuklono, że w związku z tym, iż zaskarżony wyrok został wydany w dniu 19 sierpnia 2024 r., a apelację strony przeciwnej Sąd Apelacyjny doręczył organowi rentowemu dopiero w dniu 30 sierpnia 2024 r., doszło do naruszenia art. 373¹ k.p.c. i uniemożliwienia organowi rentowemu obrony swoich praw, tj. złożenia odpowiedzi na apelację i przedstawienia swojego stanowiska w sprawie, a tym samym do nieważności postępowania przed Sądem Apelacyjnym (art. 379 pkt 5 k.p.c.). Ponadto Sąd Apelacyjny bezpodstawnie zarzucił Sądowi Okręgowemu nierozpoznanie istoty sprawy (art. 386 § 4 k.p.c.) i sam wyszedł poza zakres zaskarżonej decyzji, analizując kwestie układów ratałnych z okresów zadłużenia w latach 2013-2015, nieobjętych zaskarżoną decyzją oraz układu z dnia 16 października 2023 r.

Tymczasem zaskarżona decyzja stwierdza, że ubezpieczona jest dłużnikiem organu rentowego z tytułu nieopłaconych składek (okresy na FUS od maja 2018 r. do marca 2023 r., pozostałe fundusze od czerwca 2022 r. do marca 2023 r.). Okoliczność ta nie budzi wątpliwości, gdyż układ ratalny nie byłby zawarty, gdyby na koncie dłużnika nie było zaległości, a ponadto nawet realizacja układu ratalnego nie powoduje, iż zadłużenie nie figuruje na koncie dłużnika, a jedynie może się ono zmniejszać wraz z dokonywanymi wpłatami, co nie powoduje konieczności zmiany decyzji, która określa stan zadłużenia na datę jej wydania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie organu rentowego jest uzasadnione. W pierwszej kolejności przypomnieć należy, że zażalenie zostało wniesione na podstawie art. 394¹ § 1¹ k.p.c., który to przepis przewiduje możliwość wniesienia zażalenia do Sądu Najwyższego w razie uchylenia przez sąd drugiej instancji wyroku sądu pierwszej instancji i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Rozważając charakter tego zażalenia, Sąd Najwyższy wielokrotnie podkreślał, że kontrola dokonywana w ramach tego środka powinna mieć charakter formalny, skupiający się na przesłankach uchylenia orzeczenia sądu pierwszej instancji. Ponieważ zażalenie przewidziane w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. jest skierowane przeciwko uchyleniu wyroku i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania, przeto ocenie w tym postępowaniu zażaleniowym może być poddana jedynie prawidłowość zakwalifikowania przez sąd odwoławczy określonej sytuacji procesowej jako odpowiadającej powołanej przez ten sąd podstawie orzeczenia kasatoryjnego. Ocena ta nie obejmuje natomiast zarówno merytorycznego stanowiska prawnego sądu drugiej instancji, jak i prawidłowości zastosowania przepisów prawa procesowego, które nie odnoszą się do kwalifikacji powstałej sytuacji procesowej w kontekście przesłanek z art. 386 § 2 i § 4 k.p.c. Oznacza to, że Sąd Najwyższy sprawdza jedynie, czy rzeczywiście doszło do nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo czy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, bądź czy w rachubę wchodziła podstawa nieważności postępowania. Tylko spełnienie lub niespełnienie

tych przesłanek ma znaczenie w postępowaniu wywołanym wniesionym zażaleniem (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 10 czerwca 2014 r., III PZ 6/14, LEX nr 1486981; z dnia 30 września 2014 r., III UZ 9/14, LEX nr 1515151; z dnia 21 października 2014 r., III PZ 9/14, LEX nr 1532750; z dnia 20 lutego 2015 r., V CZ 112/14, LEX nr 1677146; z dnia 22 lipca 2015 r., I UZ 6/15, LEX nr 1767098; z dnia 14 lipca 2016 r., II UZ 22/16, LEX nr 2080525). Sąd drugiej instancji na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. może zatem uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania tylko w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. W orzecznictwie utrwalony jest pogląd, że przepis ten nie statuuje obowiązku, a jedynie możliwość rozstrzygnięcia kasatoryjnego (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 9 lipca 2009 r., II PK 311/08, LEX nr 533041; z dnia 13 listopada 2002 r., I CKN 1149/00, LEX nr 75293; z dnia 5 lutego 2002 r., I PKN 845/00, OSNP 2004 nr 3, poz. 46).

W rozpoznawanej sprawie Sąd Apelacyjny uchylił wyrok Sądu pierwszej instancji, przyjmując, co wynika z treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku, że doszło do nierozpoznania istoty sprawy. Sąd Najwyższy wielokrotnie wskazywał, że „nierozpoznanie istoty sprawy” w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c. polega na poprzestaniu na błędnym przyjęciu przez sąd pierwszej instancji przesłanki niweczącej lub hamującej roszczenie (prekluzja, przedawnienie, potrącenie, brak legitymacji, prawo zatrzymania itp.) albo na zaniechaniu zbadania (w ogóle) materialnej podstawy żądania, niezbadaniu podstawy merytorycznej dochodzonego roszczenia albo całkowitym pominięciu merytorycznych zarzutów pozwanego (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999 nr 1, poz. 22; z dnia 28 października 1999 r., II CKN 521/98, LEX nr 50700; z dnia 28 listopada 2000 r., IV CKN 175/00, LEX nr 515416; z dnia 8 listopada 2001 r., II UKN 581/00, LEX nr 567859; z dnia 6 grudnia 2001 r., I PKN 714/00, OSNP 2003 nr 22, poz. 544; z dnia 12 lutego 2002 r., I CKN 486/00, OSP 2003 nr 3, poz. 36, z glosą E. Rott-Pietrzyk; z dnia 12 września 2002 r., IV CKN 1298/00, LEX nr 80271; z dnia 2 października 2002 r., I PKN 482/01, LEX nr 577445; z dnia 25 listopada 2003 r., II CK 293/02, LEX nr 151622; z dnia 21 października 2005 r., III CK 161/05, LEX nr 178635; z dnia 17 kwietnia 2008 r., II PK 291/07, LEX nr 837059; z dnia 11

sierpnia 2010 r., I CSK 661/09, LEX nr 737251). Oznacza to, że „rozpoznanie istoty sprawy” jest pojęciem węższym niż rozpoznanie i rozstrzygnięcie sprawy w ogóle. Ponadto w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych nierozpoznanie istoty sprawy (art. 386 § 4 k.p.c.) polega na nierozpoznanu przez sąd pierwszej instancji sprawy w zakresie objętym decyzją organu rentowego oraz wniesionym odwołaniem (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 2007 r., III UK 20/07, OSNP 2008 nr 17-18, poz. 264).

Natomiast nie stanowi nierozpoznania istoty sprawy niewzięcie pod rozwałę wszystkich dowodów, które mogły służyć do należytego rozpatrzenia sprawy lub nierozważenie wszystkich okoliczności (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r., III CSK 330/10, LEX nr 885041). Z tego względu wszelkie inne wady rozstrzygnięcia, dotyczące naruszeń prawa materialnego, czy też procesowego - poza nieważnością postępowania i nieprzeprowadzeniem postępowania dowodowego w całości - nie uzasadniają uchylecia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Warto w tym miejscu także nadmienić, że w przypadku uchylecia orzeczenia z powodu nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy, rolą Sądu Najwyższego w postępowaniu zażaleniowym jest zbadanie, czy sąd odwoławczy w sposób prawidłowy rozumiał to pojęcie i czy jego merytoryczne stanowisko w sprawie uzasadniało taką ocenę postępowania sądu pierwszej instancji, natomiast poza zakresem kontroli pozostaje trafność stanowiska prawnego sądu odwoławczego co do meritum, jak również wskazania co do dalszego toku postępowania (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 czerwca 2017 r., I CZ 17/17, LEX nr 2340602). Zadaniem sądu drugiej instancji jest nie samo rozważenie zarzutów apelacji, ale ponowne merytoryczne rozpoznanie sprawy.

Podstawą rozstrzygnięcia Sądu Apelacyjnego uznającego, że doszło do nierozpoznania istoty sprawy, było twierdzenie, iż „w sprawie występuje wiele sprzeczności i rozbieżności, a Sąd pierwszej instancji wydał wyrok merytoryczny, nie podejmując wcześniej próby ich wyjaśnienia”, a ponadto „odniósł się do wniosku o wpis do hipoteki przymusowej, co w ogóle nie było objęte zakresem zaskarżonej decyzji”. Wobec czego „Sąd Okręgowy podczas ponownego rozpoznania sprawy powinien usunąć te sprzeczności oraz dopuścić inne dowody, na podstawie których

dokona pełnej i wszechstronnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego z uwzględnieniem poczynionych uwag Sądu odwoławczego”.

Tymczasem rozpoznając odwołanie ubezpieczonej od zaskarżonej w tym postępowaniu decyzji organu rentowego Sąd Okręgowy trafnie przyjął, że istotę sprawy wyznaczała treść tej decyzji, której prawidłowość kontrolował na datę jej wydania. Dotyczyła ona wysokości nieopłaconych przez ubezpieczoną składek za okres od maja 2018 r. do marca 2023 r. w łącznej kwocie 46.446,92 zł. Jednocześnie Sąd Okręgowy uznał, że ubezpieczona nie przedstawiła żadnych twierdzeń i dowodów dotyczących wysokości wskazanego w decyzji zadłużenia ani prawidłowości jego obliczenia bądź spłaty należności objętych tą decyzją i w tej kwestii oparł się na wyjaśnieniach organu rentowego. W związku z tym, że w odwołaniu ubezpieczona kwestionowała uprawnienie organu rentowego odnośnie do wpisu kolejnej hipoteki przymusowej, Sąd Okręgowy ubocznie odniósł się też do możliwości zastosowania art. 26 ustawy systemowej. Zgodnie z art. 477¹⁴ § 1 k.p.c., sąd oddala odwołanie, jeżeli nie ma podstaw do jego uwzględnienia. W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy oddalił odwołanie, uznając, że ubezpieczona nie wykazała, aby wysokość wskazanego zadłużenia była w inna niż wskazana na datę wydania zaskarżonej decyzji przez organ rentowy. To zaś oznacza, że nie jest trafne stanowisko Sądu Apelacyjnego, jakoby doszło do „nierozpoznania istoty sprawy”.

Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 5 grudnia 2024 r., III CZ 226/24 (LEX nr 3790233), po raz kolejny przypomniał, że „do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi wtedy, gdy sąd pierwszej instancji nie zbada materialnej podstawy żądania, wychodząc z błędnego założenia, że istnieje przeszkoda unicestwiająca roszczenie albo wykluczająca jego skuteczne dochodzenie. Przesłanka ta - w przeciwieństwie do określonej w art. 386 § 4 *in fine* k.p.c. - nie dotyczy zatem sytuacji, w których błąd sądu pierwszej instancji lokuje się w sferze faktów i dowodów, lecz polega na nieprawidłowym założeniu o istnieniu okoliczności stojącej na przeszkodzie ocenie istoty sprawy”. W związku z powyższym nierozpoznanie istoty sprawy nie wiąże się z zaniechaniem dokonania przez sąd pierwszej instancji określonych ustaleń faktycznych i to także wtedy, gdy ustalenia te - w ocenie sądu drugiej instancji - są konieczne do rozstrzygnięcia sprawy, a ich zakres jest znaczny. W przyjętym w Kodeksie postępowania

cywilnego modelu apelacji pełnej sąd drugiej instancji dysponuje kompetencjami rozpoznawczymi na równi z sądem pierwszej instancji (por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008 nr 6, poz. 55).

Godzi się także nadmienić, że trafnie zarzuca organ rentowy, iż przy wydawaniu orzeczenia kasatoryjnego przez Sąd Apelacyjny doszło do uchybienia art. 373¹ k.p.c. wskutek niedoręczenia przed terminem wydania wyroku apelacji organowi rentowemu. Niemniej jednak przedmiotem kognicji Sądu Najwyższego w postępowaniu wywołanym zażaleniem strony, skierowanym na podstawie art. 394¹ § 1¹ k.p.c. przeciwko uchyleniu przez sąd drugiej instancji wyroku sądu pierwszej instancji i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania, ocenie podlega jedynie prawidłowość zakwalifikowania przez sąd odwoławczy określonej sytuacji procesowej jako odpowiadającej powołanej przez ten sąd podstawie orzeczenia kasatoryjnego. Ocena ta nie obejmuje natomiast zarówno merytorycznego stanowiska prawnego sądu drugiej instancji, jak i prawidłowości zastosowania przepisów prawa procesowego, które nie odnoszą się do kwalifikacji powstałej sytuacji procesowej w kontekście przesłanek z art. 386 § 4 k.p.c. Co prawda w orzecznictwie i doktrynie zwraca się uwagę na możliwości uwzględnienia nieważności postępowania przy rozstrzyganiu kwestii incydentalnych, ale dotyczy to zwłaszcza przesłanek procesowych wymienionych w art. 379 pkt 1-4 k.p.c. (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2000 r., V CKN 1465/00, OSP 2001 nr 6 po. 91 z glosą W. Broniewicza). Badanie przez Sąd Najwyższy w postępowaniu zażaleniowym, czy w sprawie doszło do nieważności postępowania, o której mowa w art. 379 pkt 5 k.p.c., obligowałoby Sąd Najwyższy do czynienia szerszych rozważań dotyczących kontroli wyroku sądu drugiej instancji niż przewidziane w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. i prowadziłoby do poszerzenia ustawowych przesłanek tej kontroli.

Biorąc powyższe rozważania pod uwagę, Sąd Najwyższy na podstawie art. 394¹ § 1¹ i § 3 w związku z 398¹⁵ § 1 k.p.c. oraz art. 108 § 2 w związku z art. 398²¹ k.p.c. orzekł jak w sentencji postanowienia.

[a.ł]

